

# Pan nie jest moim pasterzem

Maria Peszek

Pan nie jest moim pasterzem  
A niczego mi nie brak  
Pozwalam sobie i leżę  
Jak zwierzę  
I chociaż idę ciemną doliną  
Zła się nie ulęknę  
I nie klęknę

Pan nie jest moim pasterzem  
A niczego mi nie brak  
Nie przynależę i nie wierzę  
I chociaż idę ciemną doliną  
Zła się nie ulęknę i nie klęknę  
Nie klęknę

Pan nie prowadzi mnie  
Sama prowadzę się  
Jak chcę, gdzie chcę  
Pan nie prowadzi mnie  
Sama prowadzę się własną drogą  
Zawsze obok

Pan nie prowadzi mnie  
Sama prowadzę się  
Jak chcę, gdzie chcę  
Pan nie prowadzi mnie  
Sama prowadzę się własną drogą  
Obok

Pan nie jest moim pasterzem  
A niczego mi nie brak  
Pozwalam sobie i leżę  
Jak zwierzę  
I chociaż idę ciemną doliną  
Zła się nie ulęknę  
I nie klęknę, nie klęknę

Pan nie prowadzi mnie  
Sama prowadzę się  
Jak chcę, gdzie chcę  
Pan nie prowadzi mnie  
Sama prowadzę się własną drogą  
Zawsze obok

Pan nie prowadzi mnie  
Sama prowadzę się  
Jak chcę, gdzie chcę  
Pan nie prowadzi mnie  
Sama prowadzę się własną drogą  
Obok

Odłączam się od stada  
Obok siadam  
W owczym pędzie giną owce  
A ja schodzę na manowce  
Pan nie prowadzi mnie  
Sama prowadzę się

Jak chcę, gdzie chcę  
Pan nie prowadzi mnie  
Sama prowadzę się własną drogą  
Zawsze obok  
Pan nie prowadzi mnie  
Sama prowadzę się  
Jak chcę, gdzie chcę  
Pan nie prowadzi mnie  
Sama prowadzę się własną drogą  
Obok